

## Tydzień 3 / Wiklinowy tron / Dzień 15

### Ukrzyżowanie: Mt 27, 33-37; Łk 23, 34. 43

Gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: «To jest Jezus, Król Żydowski».

Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy.

Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

**Modlitwa przygotowawcza:** Panie, spraw, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Twojej służbie i chwale.

Postaraj się przez chwilę trwać w pragnieniu jedności z Bogiem we wszystkim, czym żyjesz i co robisz.

**Obraz:** Wyobraź sobie Maryję, Marię Magdalenę i Jana pod krzyżem oraz pozostałych ukrzyżowanych.

**Prośba o owoc:** „Prosić o to, czego pragnę”. Tu możesz prosić o łaskę przyjmowania przebaczenia i umiejętność przebaczenia samemu sobie.

**1. Przebaczenie.** Umierający Jezus na krzyżu wypowiada przesłanie przebaczenia: „Wybacz im...”. Dostrzega nie tylko oprawców. Dostrzega ludzi, którzy podejmują fatalne decyzje; być może są do nich przymuszani. Dostrzega ich, a więc ich kocha i dlatego jest im w stanie przebaczyć. Przebaczenie jest darem, który ofiarowujesz bliźniemu i sobie. Jezus to wie. Mówi nam o tym w Ewangelii wielokrotnie; mało tego – ukazuje nam to. Naucza tego nawet na krzyżu, jak pisze James Martin SJ w *Siedem Ostatnich Słów Jezusa*. Jezus jest tak zdeterminowany w chęci przebaczenia, że przypisuje swoim oprawcom brak świadomości: „bo nie wiedzą co czynią”. To ukazuje, jak do końca i zawsze Jezus pragnie nas usprawiedliwić przed Ojcem.

Czy pragnę przebaczać? Czy pragnę mieć pragnienie przebaczenia? Czy przebaczam z radością? Wszystkie przypowieści o przebaczeniu kończą się radosnym ucztowaniem.

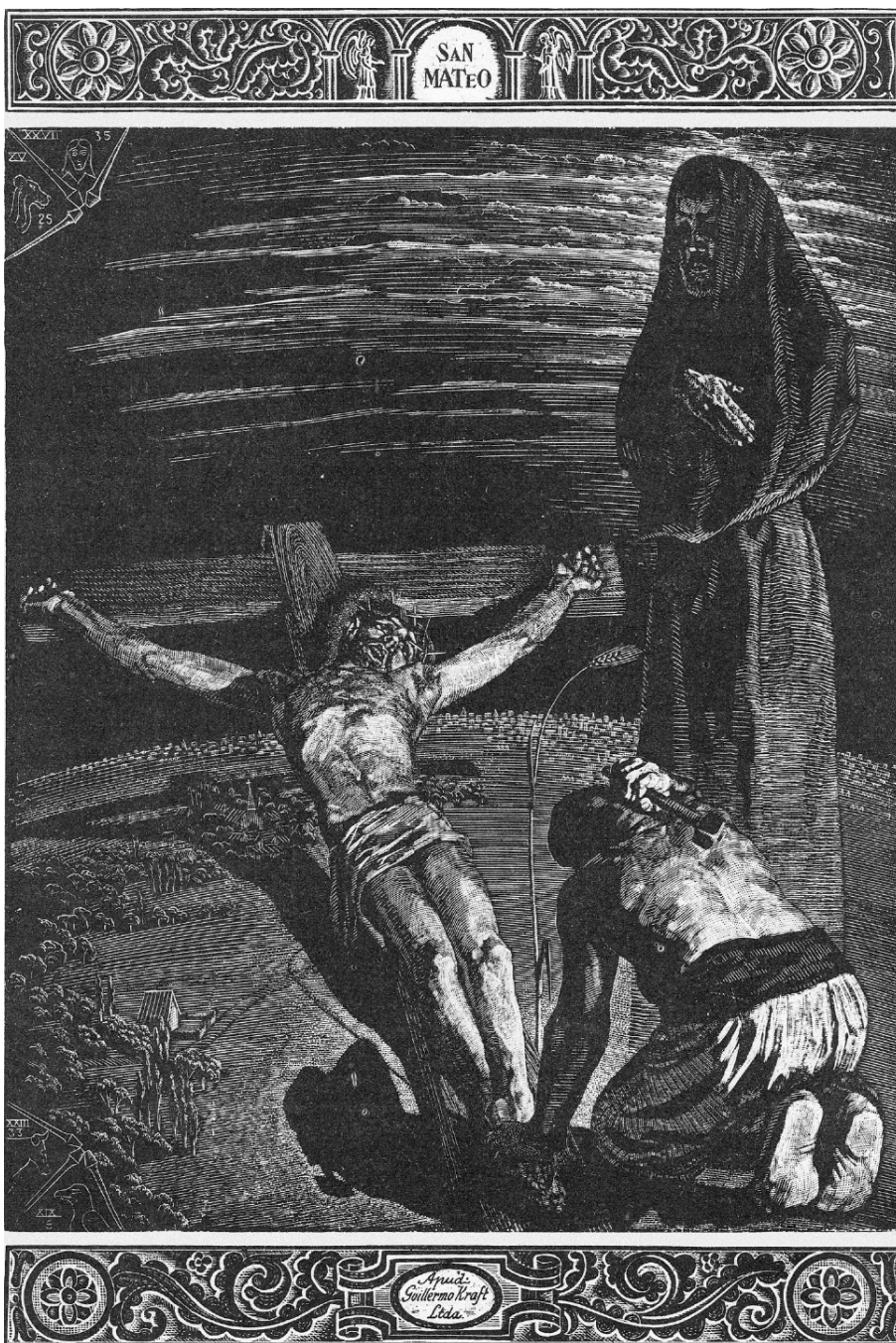
**2. Jeszcze dziś będziesz ze mną w raju.** Pierwszym i jedynym człowiekiem, który usłyszał zapewnienie o zbawieniu nie był ani św. Józef, ani nie św. Piotr, ale złoczyńca. To jest Ewangelia miłosierdzia. Nie ma pokuty ani zapewnień, że już nie będzie grzeszył. Jest płynące z serca wyznanie: „Jezu, wejrzyj na mnie”. Może ta prostota tego krzyku wiary jest kluczem do reakcji Jezusa. Trzykrotnie w Ewangelii wg Św. Łukasza ludzie zwracają się do Jezusa po imieniu. I w każdym wypadku otrzymują natychmiast to, czego pragną.

Poproszę teraz o to, abym umiał być prosty. Aby moja modlitwa była prosta i zwyczajna. To prostota bowiem otwiera raj. Jak wygląda moja prostota? Czy nie uciekam w przeintelektualizowane formuły i zwroty?

**3. Od frontu / owoce.** Pierwszym owocem męki Jezusa jest nawrócenie Piotra. Kolejnym – rozdarcie zasłony w Przybytku. Na grafice Victora Delheza z miejsca wbijanego gwoźdźcia wyrasta kłosa. Istotnie Męka Naszego Pana przynosi plon po dziś dzień. Nie tylko dlatego, że stał się „Barankiem, który zgładził grzech świata”, ale też i dlatego, że dzięki śladom po gwoździach i włóczni Tomasz może rozwiązać swe wątpliwości. Jezus przez rany pokazuje, że Zmartwychwstanie to uzdolnienie do życia mimo niezabliźnionych „śmiertelnych” ran.

Pierre Teilhard de Chardin SJ pisze, że „katolicy mają często kłopoty ze zrozumieniem krzyża Chrystusa, bo źle na niego patrzą. Tak, źle. Bowiem często patrzą od tyłu: widzą wtedy dwie belki, narzędzie hańbiącej śmierci. Na krzyż trzeba patrzeć od przodu; a wtedy najpierw widzi się Chrystusa z całym Jego dziełem odkupienia”. Jak patrzę na krzyż? Poproszę teraz, abym umiał patrzeć na krzyż od przodu.

**Rozmowa końcowa:** Porozmawiam z Dobrym Łotrem. Co czułem, rozmawiając z Jezusem? Co ja czuję, zwracając się do Boga po imieniu? Odmówię *Ojcze nasz*.



Ilustracja: Victor Delhez